

Protokół nr 17/VIII/2020
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
VIII kadencji Rady Miasta Lublin z dnia 4 listopada 2020 r.

Posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odbyło się w trybie zdalnym, uczestniczyli w nim członkowie Komisji zgodnie z załączoną listą obecności (zał. nr 1 i 2) stanowiąc quorum niezbędne do opiniowania spraw objętych porządkiem posiedzenia.

Posiedzenie trwało od godziny 17:30 do 22:06.

Posiedzeniu przewodniczył Marcin Bubicz – Przewodniczący Komisji.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie skargi Rady Rodziców przy Zespole Szkół nr 12 na działania Dyrektora Zespołu Szkół nr 12.

2. Rozpatrzenie skargi ----- na zaniechania i nienależyte wykonywanie zadań przez Dyrektora Domu Pomocy Społecznej im. W. Michelisowej w Lublinie.

3. Rozpatrzenie skargi Pani ----- na działania Pana Pawła Frączka - Dyrektora Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” w Lublinie.

4. Rozpatrzenie skargi Pani ----- na działania Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 29 w Lublinie w zakresie niewłaściwego użytkowania boisk szkolnych.

5. Rozpatrzenie skargi Pana ----- na Prezydenta Miasta Lublin w sprawie niewłaściwej numeracji domów na Starym Mieście i w Śródmieściu Lublina.

6. Sprawy wniesione.

W związku z brakiem sprzeciwu porządek został przyjęty i nie złożono do niego żadnych uwag.

Ad 1. Rozpatrzenie skargi Rady Rodziców przy Zespole Szkół nr 12 na działania Dyrektora Zespołu Szkół nr 12.

Jako pierwszej głos został udzielony Pani ----- Przewodniczącej Rady Rodziców, która przedstawiła główne zarzuty skargi wobec dyrektora. Wyjaśniła, że Rada Rodziców w listopadzie 2019 roku podjęła działania mające na celu poprawę funkcjonowania naszej szkoły. Stosując się do ogólnie przyjętej zasady współpracy, pierwsze nasze działania podjęte zostały wewnątrz placówki, kiedy to Rada Rodziców w dniu 26 listopada 2019 r. poinformował Pana Lucjana Miciuka – dyrektora szkoły o nieprawidłowościach dostrzeganych od dawna przez rodziców uczniów naszej szkoły i skierowała do dyrektora pismo z prośbą

o ustosunkowanie się do tych zarzutów. Pomimo podjęcia przez nas tej próby Pan Dyrektor Lucjan Miciuk nie podjął działań zmierzających do rozwiązania problemów. Podczas zebrania Rady Rodziców w dniu 11 lutego 2020 roku delegaci w jawnym głosowaniu udzielili poparcia prezydium Rady Rodziców i upoważnili prezydium do podejmowania dalszych działań zmierzających do wprowadzenia niezbędnych zmian w szkole. W następstwie tego odbyły się liczne spotkania z przedstawicielami organu prowadzącego i organu sprawującego nadzór pedagogiczny nad szkołą, kierowane były pisma do Kuratorium Oświaty w Lublinie, Prezydenta Miasta Lublin, Dyrektora Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Lublin oraz Przewodniczącej Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miasta Lublin. Efektem tych działań były kontrole przeprowadzone w szkole przez Kuratorium, Wydziału Audytu i Kontroli UM Lublin, a także postępowanie wyjaśniające prowadzone przez Rzecznika Dyscyplinarnego dla Nauczycieli przy Wojewodzie Lubelskim, a następnie rozprawy przed Komisją Dyscyplinarną dla Nauczycieli przy Wojewodzie Lubelskim. Następnie wymieniła najważniejsze aspekty skargi do których należą:

- 1 nieprawidłowym zarządzaniem placówką i pracownikami przez Dyrektora ,
- 2 niezapewnianiem uczniom bezpieczeństwa w szkole,
- 3 niewykorzystywaniem potencjału uczniów, nauczycieli i samej placówki, co przekłada się na niski poziom nauczania,
- 4 konfliktowanie Rady Rodziców z nauczycielami oraz rodziców i nauczycieli między sobą,
- 5 brak współpracy z Radą Rodziców.

Zdaniem Rady Rodziców nieprawidłowe zarządzanie placówką i pracownikami przez Dyrektora Lucjana Miciuka ma miejsce od wielu lat, sięga nawet czasów sprzed utworzenia ZS nr 12, a mianowicie do czasów zarządzania przez Pana Lucjana Miciuka SP nr 14, która to obecnie wchodzi w skład ZS nr 12. W roku szkolnym 2012/2013 w szkole przeprowadzona została kontrola przez Wydział Audytu i Kontroli Urzędu Miasta Lublin. W wystąpieniu pokontrolnym z dnia 7 października 2013 roku, negatywnie oceniono skontrolowaną działalność SP nr 14 w zakresie realizacji zamówień publicznych i funkcjonowania stołówki szkolnej. Ocenę negatywną uzasadniały liczne nieprawidłowości w tym skutkujące popełnieniem czynów wskazujących na naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Nieprawidłowości w zarządzaniu placówką mają znacznie szerszą skalę niż te wyżej wymienione. Kolejną próbą zwrócenia uwagi na niekompetencje i złe zarządzanie szkołą Przez Pana Lucjana Miciuka było pismo z dnia 5 grudnia 2014 roku skierowane do Dyrektora Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Lublin przez ówczesne Panie Wicedyrektor Panią Beatę Sitnik i Panią Joannę Hałoń – Gnutek, które w obszernym piśmie – w 46 punktach, przedstawiły konkretne zarzuty wobec sprawującego funkcję Dyrektora Szkoły Pana Lucjana Miciuka, dotyczące nieprawidłowości związanych z realizacją zadań statutowych oraz szeroko rozumianego zarządzania pracownikami szkoły. Wobec braku reakcji na skargę, Panie Wicedyrektor zrezygnowały z pracy w szkole. Dodała, że takie rezygnacje nie miała charakteru jednorazowego, duża rotacja na stanowiskach wicedyrektorów szkoły świadczy niekorzystnie o sposobie zarządzania szkołą, godzi w dobre imię szkoły i w powszechnej opinii jest dowodem na nieporadność i niekompetencje w zarządzaniu pracownikami przez Pan Dyrektora Lucjana Miciuka. Skarżący podnieśli też nieprawidłowe zarządzanie przez Pana Lucjana Miciuka pracownikami szkoły, w tym kadrami pedagogicznymi, budowanie atmosfery zagrożenia i wymuszanie przez Pana Dyrektora ze względu na swoje zwierzchnictwo służbowe działań niekorzystnych dla samych pracowników jak i dla całej

społeczności szkoły. Przewodnicząca zwróciła niewłaściwe zachowanie dyrektora wobec nauczycieli, co potwierdzone zostało w wystąpieniu pokontrolnym Dyrektora Wydziału Audytu i Kontroli Urzędu Miasta Lublin z dnia 16 kwietnia 2020 r. Z wystąpienia tego wynika, że aż 64 % ankietowanych pracowników szkoły zgłosiło nieakceptowalne zachowania wobec nich ze strony dyrektora szkoły, polegające m. in. na rozsiewaniu plotek i obgadywaniu za plecami, fałszywej ocenie zaangażowania w pracę czy nakładaniu zbyt wielu obowiązków (w tym w porównaniu z innymi), przy czym istotna jest też częstotliwość tych nieakceptowalnych zachowań. Kolejnym niebezpiecznym zjawiskiem zarówno dla samych pracowników ale i dla jakości kształcenia naszych dzieci jest duża rotacja nauczycieli. Jest to zjawisko w opinii rodziców bardzo niekorzystne dla dzieci, w opinii Pana Dyrektora powszechne i normalne. Według Przewodniczącej z głosów nauczycieli jasno wynika, że rotacja ta jest konsekwencją wyrażonego we wcześniej przywołanej ankiecie agresywnego i zastraszającego stylu zarządzania kadrą pedagogiczną. Pan Lucjan Miciuk stosuje metody zastraszania pracowników w różnych sytuacjach, potrafi nakłaniać pracowników do składania nieprawdziwych zeznań w celu ochrony własnej osoby, przykładami na takie działania są pismo z podpisami nauczycieli wzywające do zaprzestania działań przez Radę Rodziców, które podpisało 64 pracowników szkoły na 215 osób zatrudnionych w szkole, jak również pismo z podpisami nauczycieli popierających osobę Pana Dyrektora. Podpisy zbierane były w sytuacji nie zapewniającej anonimowości czy bezpieczeństwa jak również wykorzystujące sytuacje podległości służbowej. Część nauczycieli informowała Radę Rodziców, że czuli się zmuszeni do podpisania pisma, część z nich treści pisma nie znało, część wprost mówiło, że musiało podpisać, gdyż pismo przynosiły osoby, które są zwolennikami Pana Dyrektora wobec czego bali się konsekwencji w razie niepodpisania pisma. Innym przykładem nieprawidłowego zarządzania przez Pana Lucjana Miciuka pracownikami szkoły było skłonienie Pani Wicedyrektor Izabeli Wróbel do złożenia fałszywych zeznań podczas kontroli przeprowadzonej w szkole przez Kuratorium Oświaty w celu wymuszenia ochrony własnej osoby przed konsekwencjami. Dotyczyło to odbycia przez Panią Wicedyrektor zastępstwa w dniu 5 lutego 2020 na lekcji, której nie przeprowadził Pan Dyrektor. W postępowaniu wyjaśniającym prowadzonym przez Rzecznika Dyscyplinarnego dla Nauczycieli przy Wojewodzie Lubelskim Pani Wróbel przyznała, że musiała wykonać polecenia swojego zwierzchnika, co zresztą Pan Dyrektor wprost potwierdził słowami podziękowania i przyznania, że w przeciwnym razie mógłby dostać dyscyplinarkę. Po skierowaniu sprawy do Komisji Dyscyplinarnej, Pan Dyrektor Lucjan Miciuk został uznany za winnego sugerowania Pani Wicedyrektor potwierdzania nieprawdy. Ponadto został uznany za winnego poświadczania nieprawdy, że zorganizował zastępstwo, które zostało przeprowadzone. Komisja Dyscyplinarna wymierzyła mu za to karę nagany z ostrzeżeniem. Orzeczenie Komisji nie jest jeszcze prawomocne, obwinionemu przysługuje prawo do odwołania się do Komisji Dyscyplinarnej przy Ministrze Edukacji Narodowej. Przedstawicielka też problem niezapewnienia bezpieczeństwa uczniom co miało miejsce w placówce wielokrotnie. Dużym problemem szkoły zarządzanej przez Pana Lucjana Miciuka jest niewykorzystywanie potencjału uczniów, nauczycieli i samej placówki. Przejawia się to m.in. nielicznym udziałem uczniów naszej szkoły w konkursach i olimpiadach. Nauczyciele nie są zachęceni ani nagradzani za przygotowywanie uczniów do takich aktywności. Pan Dyrektor wykluczył możliwość pracy na terenie szkoły nauczycieli z uczniami przygotowującymi się do konkursów i olimpiad przedmiotowych. Przejawami braku odpowiednich działań podnoszących jakość kształcenia oraz niewłaściwego zarządzania pracownikami szkoły są m.in.:

duża rotacja wśród nauczycieli, przenoszenie przez rodziców dzieci do innych placówek oświatowych na terenie miasta. Na zapytanie Rady rodziców o liczbę dzieci odchodzących z informacji uzyskanych od Dyrektora Szkoły wynika że, jest to proces stały i co rok zwiększa się liczba dzieci opuszczających szkołę, przed zakończeniem edukacji. Od roku szkolnego 2016/2017 do obecnego kolejno odeszło: 36/61/63/92 uczniów. Pan Dyrektor tłumaczy to stałą rotacją, natomiast z informacji uzyskanych od rodziców wynika, że decyzja o zabraniu dziecka ze szkoły wynika z niskiego poziomu nauczania i nierozwiązywanego problemu agresji w szkole. Jako przykład Przewodnicząca podała jeden z maili skierowanych do Rady Rodziców. Jej zdaniem przejawem i jednoznacznym efektem niskiego poziomu nauczania są wyniki rankingów szkół podstawowych funkcjonujących na terenie miasta. Z rankingu sporządzonego przez Portal Wasza Edukacja.pl na podstawie wyników egzaminu ósmoklasisty przeprowadzonego w roku 2019 wynika, że ZS nr 12 w Lublinie zajmuje dopiero 26 miejsce, zaś w roku 2020 analogiczny ranking wykazał że szkoła nasza uzyskała 39 miejsce. Kolejnym zagadnieniem podniesionym przez Radę Rodziców jest konfliktowanie Rady Rodziców z nauczycielami oraz rodziców i nauczycieli między sobą – pismo z dnia 26 listopada 2019 r. skierowane do Dyrektora szkoły przez Radę Rodziców posłużyło Panu Dyrektorowi do skarcenia nauczycieli podczas najbliższej rady pedagogicznej i obciążenia ich odpowiedzialnością za zarzuty sformułowane przez Radę Rodziców wobec dyrektora. Wykorzystane zostało ono zatem do próby skonfliktowania rodziców z nauczycielami, do czego w efekcie nie doszło. Wprowadzony został również obowiązek uzyskania zgody Pana Dyrektora na zwrócenie się przez nauczyciela do Rady Rodziców z wnioskiem o dofinansowanie np. zakupu nagród na konkursy ze środków Rady Rodziców, czego przez 3 lata – do listopada 2019 r. Pan Dyrektor nie wymagał, a współpraca nauczycieli z rodzicami układała się bardzo korzystnie. Kolejny rok szkolny nie przyniósł zmian w tym zakresie, Pan Dyrektor wielokrotnie wykraczał i nadal wykracza poza swoje kompetencje próbując podważyć autonomię Rady Rodziców, m.in. poprzez próby wymuszenia swojej obecności na zebraniach Rady Rodziców, co nie jest powszechną praktyką wśród dyrektorów placówek oświatowych. Dopiero po wielokrotnie podejmowanych próbach Rada Rodziców miała możliwość spotkania się we własnym gronie. Ponadto, informacje z zebrań Rady Rodziców przekazywane były nauczycielom przez dyrektora zupełnie niezgodnie z rzeczywistym ich przebiegiem. Pan Miciuk wykorzystywał te informacje, aby kontynuować konfliktowanie nauczycieli z rodzicami. Przewodnicząca dodała, że próba poprawy sytuacji w szkole jest odbierana jako prywatny atak jest bardzo przykre. Wskazała też, że są rozpowszechniane informacje o rzekomym niewłaściwym wykonywaniu przez nią obowiązków służbowych i chęci pozbycia się jej z pracy przez jej przełożonego. Dodała, że jest zatrudniona w Urzędzie Gminy Głusk na stanowisku skarbnika gminy. Po poinformowaniu Pana Wójta Gminy Głusk o tych pomówieniach, podjęła razem z nim decyzję o nie komentowaniu tej sprawy. Oświadczyła, że wszelkie podejmowane przez nią działania są wynikiem realizowania przez nią obowiązków przewodniczącej Rady Rodziców, wynikających z regulaminu Rady Rodziców. Odpowiedzi na skargę udzielił dyrektor szkoły Lucjan Miciuk, który nazwał wystąpienie Rady Rodziców nierzetelnym i niemerytorycznym. Zaznaczył, że ocenia wystąpienie Przewodniczącej Rady Rodziców jako element kampanii przeciwko niemu i nie znajduje w nim żadnych argumentów, które mogłyby popierać jej stanowisko. Jako próbę manipulacji wynikami kontroli podała przywołaną w jej wystąpieniu ankietę. Analiza podanej ankiety wyraźnie pokazuje, że dotyczy relacji międzyludzkich, a nie dyrektora szkoły. W prowadzonej przez niego szkole były wielokrotne

kontrole (między innymi Audytu i Kontroli Urzędu Miasta Lublin). Zwrócił uwagę, że wyniki kontroli były dla niego pozytywne. Zauważył, że jeśli jedna kontrola nie przynosi rezultatu to Przewodnicząca występuje do innej instytucji do nową kontrolę. Zwrócił też uwagę na negatywne zjawisko wprowadzania w błąd różnych grup społecznych np. za pośrednictwem Facebooka. W materiałach sprawy nie znajduje też potwierdzenia duża migracja uczniów. Poinformował radnych, że rotacja w jego szkole nie jest inna od lubelskich szkół podobnej wielkości. Następnie głos zabrał radny Bartosz Margul, który zwrócił uwagę na skalę problemu i zaproponował, aby przenieść rozpatrzenie sprawy na inne posiedzenie. Następnie głos zabrał Przewodniczący Marcin Bubicz, który oddał prowadzenie komisji Wiceprzewodniczącemu Grzegorzowi Lubasiowi. Jako kolejny głos zabrał wiceprezydent Mariusz Banach, który potwierdził istnienie konfliktu w szkole. Wskazał też, że był w szkole przeprowadzony audyt, którego wyniki są dostępne dla radnych. Dodatkowo poinformował, że ostatnio odbył spotkanie z wicedyrektorkami szkoły, które zaapelowały o pozostawienie dyrektora na stanowisku. Dodatkowo wskazał, że było ostatnio wydane orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Lubelskim, które dla dyrektora jest niekorzystne. Następnie głos zabrał radny Piotr Popiel, który zaapelował o przeniesienie sprawy na następne posiedzenie i złożył w tej sprawie wniosek formalny. Radnego poparli radna Małgorzata Suchanowska oraz radny Piotr Gawryszczak. Następnie Wiceprzewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o odstąpienia od opiniowania skargi i przełożenia rozpatrzenia sprawy na następne posiedzenie. Wniosek został przyjęty głosami: 5 "za", przy 1 "przeciw" oraz 1 "wstrzymującym się". Po przeprowadzeniu głosowania radna Małgorzata Suchanowska poprosiła o wyznaczenie nowego terminu i podania go radnym. Wiceprzewodniczący poinformował członków Komisji, że nowy termin wyznaczycy Przewodniczący Komisji i oddał mu prowadzenie Komisji.

Ad 2. Rozpatrzenie skargi ----- na zaniedbania i nienależyte wykonywanie zadań przez Dyrektora Domu Pomocy Społecznej im. W. Michelisowej w Lublinie.

Z uwagi na brak osoby skarżącej Przewodniczący oddał głos Pani Małgorzacie Domagale – dyrektorowi DPS im. W. Michelisowej w Lublinie o ustosunkowanie się do zarzutów skargi. Pani dyrektor wskazała, że podstawą prawną jego funkcjonowania są: ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej oraz rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 sierpnia 2012 r. w sprawie domów pomocy społecznej. Placówka posiada obecnie 55 miejsc statutowych i spełnia warunki określone rozporządzeniem w sprawie domów pomocy społecznej. Placówka współpracuje z lekarzem psychiatrą, a także zatrudnia pracownika socjalnego, psychologa i kapłana. Celem usprawnienia zarządzania placówką i zwiększenia jakości świadczonych usług wdrożono prace nad projektem regulaminu organizacyjnego Domu, zmierzającego do konsolidacji pod wspólnym kierownictwem działów odpowiedzialnych za usługi pielęgniarstwa, opiekuńcze i terapeutyczne. Od początku 2020 r. trwa też przegląd wewnętrznych procedur pod kątem ich udoskonalenia. W ocenie Dyrektora DPS, zarzuty postawione w skardze są nieprawdziwe i krzywdzące. W odniesieniu do postępowania wobec wskazanej w skardze podopiecznej stwierdzono, że przebywała ona w ośrodku od grudnia 2015 r., licząc wówczas 96 lat. W 2016 roku doznała urazu szyjki kości udowej, co było wynikiem wypadku losowego a nie zaniedbań ze strony personelu. Od tego roku podopieczna pozostawała w łóżku i wymagała pomocy w wykonywaniu podstawowych czynnościach życiowych. Podczas pobytu w ośrodku stały

kontakt z jego mieszkanką utrzymywali synowie oraz Skarżąca i nie zgłaszali wówczas uwag do sposobu postępowania DPS. W trakcie obowiązywania zakazu odwiedzin członkowie jej rodziny pozostawali w codziennym kontakcie telefonicznym z opiekunką (będącą osobą pierwszego kontaktu), zobowiązaną do udzielania im informacji o stanie zdrowia podopiecznej. Podopieczna miała zapewnioną opiekę indywidualną, a spadek masy ciała był procesem naturalnym u osób w podeszłym wieku i nie wystąpił wyłącznie podczas zakazu odwiedzin. Do chwili wprowadzenia obostrzeń związanych z COVID-19 stałą opiekę nad Podopieczną pełnił lekarz pierwszego kontaktu ze Specjalistycznej Przychodni Przychodni i Podstawowej Opieki Zdrowotnej; później w głównej mierze odbywały się teleporady. Lekarz nie zaobserwował żadnych objawów, które wskazywałyby na konieczność zmiany leczenia pacjentki, nie sygnalizował też zaniedbań ze strony personelu. Niezależnie od powyższego informuję, iż w celu stałego monitorowania i podnoszenia jakości usług świadczonych przez Dom Pomocy Społecznej im. W. Michelisowej, z chwilą zminimalizowania ryzyka związanego z zagrożeniem zakażeniem koronawirusem, niezwłocznie została przeprowadzona przez Miejski Ośrodek Pomocy w Lublinie kontrola w powyższej placówce. Po wysłuchaniu Pani Małgorzaty Domagały – dyrektora DPS im. W. Michelisowej w Lublinie, Przewodniczący poddał wniosek o uznanie skargi za niezasadną, dodał też, że uznanie skargi za niezasadną będzie oznaczało przyjęcie przedstawionego członkom Komisji projektu uchwały, który w razie przyjęcia, zostanie przedłożony Radzie Miasta Lublin na najbliższej sesji. Głosami: 7 „za”, przy 0 „przeciw” oraz 0 „wstrzymującym się” Komisja uznała skargę za **niezasadną** oraz przyjęła projekt uchwały w przedmiotowej sprawie wraz z uzasadnieniem.

Ad 3. Rozpatrzenie skargi Pani ----- na działania Pana Pawła Frączka - Dyrektora Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” w Lublinie.

Jako pierwszej głos został udzielony skarżącej, która podtrzymała swoją skargę złożoną pisemnie. Zwrócił uwagę na zarzut nieprawdziwego (jej zdaniem) poinformowanie sądu, że skarżąca odmówiła przyjęcia swoje wychowanka. Dodała, że Dyrektor nie podejmował prób kontaktu z nią i zainteresowany był jedynie przejęciem kwot należnych za opiekę nad dzieckiem. Następnie głos został udzielony Pawłowi Frączkowi- Dyrektorowi Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” w Lublinie, który podkreślił, że nie pobrał żadnych świadczeń za dziecko, gdyż budżet jednostki jest stały. Wskazał, że w przypadku interwencyjnego doprowadzenia dziecka przez Policję, Dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej ma obowiązek o przyjęciu dziecka poinformować niezwłocznie, nie później niż w ciągu 24 godzin, sąd, powiatowe centrum pomocy rodzinie oraz ośrodek pomocy społecznej. Dyrektor Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” w Lublinie zrealizował ten obowiązek. W związku z powyższym Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie V Wydział Rodzinny i Nieletnich, po uprzednim zapoznaniu się z sytuacją opiekuńczą małoletniego podjął decyzję o umieszczeniu małoletniego będącego pod opieką skarżącej w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Dyrektor Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” podkreślił, że kilkakrotnie podczas pobytu wychowanka skarżącej w placówce opiekuńczo-wychowawczej zapraszał skarżącą na spotkanie, celem wyjaśnienia kwestii spornych oraz opracowania planu pomocy dziecku. Skarżąca nie skorzystała z tej możliwości. Następnie głos zabrał radny Zbigniew Jurkowski, który pogratulował zarówno skarżącej jak i dyrektorowi za trudną pracę i zaapelował, aby nie oceniać negatywnie działań dyrektora. Radnego poparł rad-

ny Piotr Popiel. Następnie głos zabrała radna Małgorzata Suchanowska, która skrytykowała działania dyrektora i zwróciła uwagę, że jej zdaniem zachowanie dyrektora wobec wychowanka skarżącej było nieodpowiednie. Stwierdziła, że konflikt był niepotrzebny i został spowodowany przez Dyrektora. Stwierdziła, że to nie jest biznes tylko wychowanie dzieci. Następnie głos zabrał radny Zbigniew Jurkowski, który złożył, wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania. Wniosek został odrzucony głosami: 2 "za", przy 4 "przeciw" oraz 1 "wstrzymujący się". Następnie głos zabrał ponownie Dyrektor, który stwierdził, że nie mógł postąpić inaczej, bo tak wynika z przepisów prawa. Dodał też, że budżet jego placówki nic nie zyskał na tym całym zdarzeniu i nie otrzymał żadnych dodatkowych pieniędzy. Wyjaśnił, że dziecko było u niego od 12 lutego do 2 kwietnia. Następnie głos ponownie zabrała radna Małgorzata Suchanowska, która stwierdziła, że analizowała sytuację na szybko i jeśli oceniła dyrektora zbyt pochopnie to go za to przeprasza. Zwróciła się też do skarżącej o wyjaśnienie wysokości kwoty, której się domaga. Następnie głos został udzielony ponownie skarżącej, która wskazała, że w swoim piśmie opisała szczegółowo wysokość kwoty, której się domaga. Jej wychowanek faktycznie był u Dyrektora osiem dni, natomiast Dyrektor pobrał kwoty za wiele dłuższy okres. Następnie głos zabrała radna Małgorzata Suchanowska, która zwróciła się o numer telefonu do skarżącej w celu dokładniejszego sprawdzenia sprawy. Głos zabrał też Andrzej Wojewódzki sekretarz miasta Lublin, który dodał, że jego zdaniem cała sprawa związana z odszkodowaniem toczyła się na bazie decyzji administracyjnych i skarżąca może wystąpić z roszczeniem do tej instytucji, która wypłacała jej świadczenia, nie przesadzając jednak o jej zasadności. Na pewno Dyrektor Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” w Lublinie nie jest stroną postępowania. Jako ostania głos zabrała skarżąca, która wskazała, że w rozmowie z Biłgorajem (nie pamięta nazwiska pracownika) dostała informację o kwotach jakie Dyrektor otrzymał. Dodatkowo poinformowała, że wysyłała paczki swojemu wychowanki i są na to dowody. Na prośbę radnej Małgorzaty Suchanowskiej ponownie zabrał głos Andrzej Wojewódzki sekretarz miasta Lublin, który stanowczo podkreślił, że nie ma możliwości, aby Dyrektor cokolwiek przejął. Dodał, że jest możliwe, aby wystąpiła skarżąca od miejscowego ośrodka pomocy rodzinie celem zaspokojenia skarżącej roszczeń. Przewodniczący poddał wniosek o uznanie skargi za niezasadną, dodał też, że uznanie skargi za niezasadną będzie oznaczało przyjęcie przedstawionego członkom Komisji projektu uchwały, który w razie przyjęcia, zostanie przedłożony Radzie Miasta Lublin na najbliższej sesji. Głosami: 6 "za", przy 1 "przeciw" oraz 0 „wstrzymujących się” uznała skargę za niezasadną oraz przyjęła projekt uchwały w przedmiotowej sprawie wraz z uzasadnieniem. Na zakończenie głos zabrał Piotr Gawryszczak, który zaoferował przekazanie używanego laptopa dla wychowanka skarżącej o ile będzie taka jej wola.

Ad 4. Rozpatrzenie skargi Pani ----- na działania Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 29 w Lublinie w zakresie niewłaściwego użytkowania boisk szkolnych.

Z uwagi na kłopoty techniczne związane z połączeniem się ze skarżącą, Przewodniczący poprosił radnych o zadawanie pytań w sprawie. Jako pierwszy głos zabrał radny Piotr Popiel, który stwierdził, że jest to trudny problem, gdyż jednej strony mamy spokój mieszkańców, a z drugiej zdrowie dzieci, którzy potrzebują spokoju. Następnie zabrał głos został udzielony radnemu Zbigniewowi Jurkowskiemu, który zauważył, że mieszkanie w mieście jest związane z wieloma niedogodnościami z którymi trzeba się liczyć. Ze strony Prezy-

denta Miasta Lublin głos zabrał Andrzej Wojewódzki sekretarz miasta Lublin, który stwierdził, że funkcjonowanie boisk niesie ze sobą pewną dozę niedogodności, jednak nie oznacza to, że jest ona tak znaczna, że wymagałaby to zamknięcia boiska. Zwrócił też uwagę na fakt, że problem parkowania w tamtym miejscu występuje i może występować, ale niekoniecznie wiązałoby to z funkcjonowaniem boiska. Dodatkowo każde boisko ma swój regulamin. Dodał też, że nikt nie ignoruje problemów mieszkańców ani w tej ani w żadnej innej okolicy. Głos zabrał Przewodniczący Komisji, który zauważył, że sam projekt „Orlik” był skierowany nie tylko do młodzieży, ale też do mieszkańców więc zamknięcie go dla pewnej grupy społecznej byłoby wypaczeniem. Następnie głos zabrała Iwona Haponiuk zastępca dyrektora Sportu, która wskazała, że funkcjonowanie boiska szkolnego jest ograniczone do godziny 20.00 choć dochodzą do wydziału głos, że godzina ta jest zbyt wczesna szczególnie w okresie letnim. Dodała też, że jest to pierwsza skarga dotycząca funkcjonowania tego boiska. Następnie głos został udzielony skarżącej, która przedstawiła główne zarzuty swojej skargi. Przede wszystkim zwróciła uwagę na krzyki i hałasy, które rozcho- dzą się mimo zamkniętych okien, aż do godziny 21.00. Do tego dochodzi problem samochodów, którymi przyjeżdżają uczestnicy zajęć oraz powodowany przez nich hałas. Zdaniem skarżącej najgorsze są grupy dorosłych oraz sposób wysławiania przez nich podczas gry. Na pytanie radnego Piotra Popiela, skarżąca sprecyzowała, że największy problem sprawiają jej dorośli w wieku 20-40 grający na nim po godzinie 17.00 oraz padające w trakcie gry wulgaryzmy i odgłosy piłki. Następnie głos zabrał Andrzej Wojewódzki sekretarz miasta Lublin, który wskazał na potrzebę analizy regulaminu funkcjonowania boiska. Zwrócił uwagę, że jest to pierwsza skarga dotycząca funkcjonowania boiska, dodał, że o wiele częstsze są skargi dotyczące złego parkowania. Odnośnie budowy barier dźwiękochłonnych wskazał na mogące wystąpić problemy związane z prawem budowlanym. W kwestii nasadzeń roślin stwierdził, że temat musi być przeanalizowany. Jako następny głos zabrała Iwona Haponiuk zastępca dyrektora Sportu, która wskazała, że na boisku jest animator, który sprawuje nadzór na zachowaniem uczestników. Odnośnie zakłóceń ciszy głos zabrał Pan Jacek Kucharczyk – Komendant Straży Miejskiej w Lublinie, który wskazał, że Straż Miejska otrzymuje skargi, ale nie dotyczą one hałasu, a jedynie złego parkowania. Następnie głos zabrał dyrektor Szkoły nr 29, który wskazał, że jest dyrektorem szkoły od 2 miesięcy i nie zgodził się, że zajęcia trwają całe 13 godzin. Odnośnie godzin użytkowania to są one skrócone w weekendy do godziny 20.00. Na boisku jest stale obecny koordyna- tor i dwóch animatorów, choć rozumie, że podczas gry mogą czasem padać niecenzuralne słowa, ale tylko podczas zajęć popołudniowych, gdy są na nim dorosłe osoby. Następnie głos zabrał Przewodniczący Komisji, który zaproponował dezyderat do Pana Prezydenta w którym Komisji prosi o przeanalizowanie harmonogramu użytkowania boiska przy Szko- le nr 29 przez wszystkich jego użytkowników, przeanalizowanie działalności animatorów, którzy odpowiadają za bezpieczeństwo i porządek oraz regulaminu korzystania z boiska. W związku z brakiem uwag do dezyderatu, Przewodniczący poddał dezyderat pod głoso- wanie. Dezyderat został przyjęty głosami: 6 "za", przy 1 "przeciw" oraz 0 "wstrzymują- cych się" . Następnie Przewodniczący poddał wniosek o uznanie skargi za niezasadną, dodał też, że uznanie skargi za niezasadną będzie oznaczało przyjęcie przedstawionego członkom Komisji projektu uchwały, który w razie przyjęcia, zostanie przedłożony Radzie Miasta Lublin na najbliższej sesji. Głosami: 5 "za", przy 1 "przeciw" oraz 0 "wstrzymują- cych się" uznała skargę za niezasadną oraz przyjęła projekt uchwały w przedmiotowej sprawie wraz z uzasadnieniem.

Ad 5. Rozpatrzenie skargi Pana ----- na Prezydenta Miasta Lublin w sprawie niewłaściwej numeracji domów na Starym Mieście i w Śródmieściu Lublina.

Jako pierwszemu głos został udzielony skarżącemu, który przedstawił swoją skargę. Zwrócił uwagę, że obecna numeracja jest jego zdaniem pozostałością po czasach carskich i była używana w Rosji carskiej jak i też jest używana obecnie. Zdaniem skarżącego numeracji domów na Starym Mieście i w Śródmieściu Lublina nawiązuje do czasów carskich i się z nią nie zgadza. Numeracja została wprowadzona w Lublinie w 1793 roku i wcześniej jej nie było, natomiast Carska numeracja została wprowadzona w II poł.XIX wieku. Jego zdaniem dodanie liter „No” (numero) przed cyfrą jest zupełnie niepotrzebne i nie rozumie czemu to służy. Następnie głos został udzielony Markowi Poznańskiemu -menadżerowi śródmieścia, który wyjaśnił, że geneza przyjęcia stylistyki nowych oznaczeń nawiązujących do okresu międzywojennego z użyciem oznaczenia „No” była propozycją osób związanych z dzielnicą Stare Miasto jako wybraną z wielu możliwości sposobu i form oznakowania. Nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia dla przyjęcia stanowiska, iż tabliczki typu „No.” mają konotacje kulturowe z czasami zaborów, a zwłaszcza z panowaniem carskim. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że nie są one pisane cyrylicą, a łaciną, którą na terenie Rzeczypospolitej posługiwano się jeszcze na długo przed rozbiorami. Z kolei sama forma „No.” została utworzona z łacińskiego *numero* i pod taką postacią funkcjonuje także w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim czy włoskim. Pamiętać również trzeba, iż tabliczki tego typu były wytwarzane i montowane w okresie powojennym. Bez wątpienia stanowią element upiększający ten obszar miasta ulegający stopniowej rewitalizacji. Komponują się też z innymi elementami takimi wskazanego obszaru miasta jak np.: krata obronna - stylizowana na średniowieczną i zamontowana w Bramie Krakowskiej, znak kata przy ul. Jezuickiej i Gruella - informujący turystów o znajdującym się tam legendarnym „kamieniu nieszczęścia”. Umieszczenie tabliczek w stylistyce XX-lecia międzywojennego na budynkach Starego Miasta i Śródmieścia stanowi nawiązanie do chlubnej przeszłości miasta. To właśnie tradycja i wielokulturowość uczyniły Lublin niezwykłym i pełnym różnorodności. Kamienice Starego Miasta nadal skrywają ślady wielowiekowej historii, do której w swoich działaniach władze Lublina chętnie nawiązują. Następnie głos zabrał radny Piotr Gawryszczak, który przyznał rację skarżącemu w zakresie powiązania formy „No” z czasami carskimi. Zauważył, że wprawdzie po odzyskaniu niepodległości pojawiały się nadal formy „No” to były one systematycznie wypierane przez formę „Nr”. Jeśli ma być ten problem porządkowany to powinno to się odbywać zgodnie z Polską tradycją na co zwrócił uwagę skarżący. Następny głos zabrał radny Bartosz Margul, który zwrócił uwagę, że jego zdaniem znak „No” ma większe konotacje ze światem zachodu (łaciną) niż językiem rosyjskim. Wypowiedź radnego poparł Przewodniczący Komisji. Jako ostatni głos zabrał radny Piotr Popiel, który stwierdził, że jest to trudne zagadnienie i wymaga fachowej wiedzy. Zaznaczył, że jego zdaniem potrzebna byłaby wypowiedź eksperta np. Miejskiego Konserwatora Zabytków, który przekazałby nowe informacje radnym. Złożył też wniosek o przełożenie rozpatrzenie sprawy na następne posiedzenie. Wniosek został **przyjęty** głosami: 4 "za", przy 3 "przeciw" oraz 0 "wstrzymujących się".

Ad 6. Sprawy wniesione.

Głos ponownie został udzielony skarżącej Pani -----, która poprosiła o informację o rozstrzygnięciu Komisji oraz zwróciła się o protokół posiedzenia. Przewodniczący poinformował o wynikach głosowania oraz treści przyjętego dezyderatu i poinformował, że protokół będzie udostępniony skarżącej po jego napisaniu. Ponadto Komisja przyjęła pismo mieszkańca Lublina w spr. trudnej sytuacji lokalowej i zwróciła się do Przewodniczącego Rady Miasta Lublin o podjęcie działań zgodnie ze Statutem Miasta Lublin.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółował:

Przewodniczący Komisji

Łukasz Kowalczyk

Marcin Bubicz